

Maksymilian Mamos
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Wybrane problemy związane z modelem podmiotowym instytucji zachowku

Selected issues connected with the subjective model of a legitimate portion

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są wybrane problemy związane z modelem podmiotowym instytucji zachowku w prawie polskim. Autor skupia się na trzech najistotniejszych zagadnieniach. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, w której spadkobierca testamentowy, przy spadku o znikomej wartości, zobowiązany jest do zapłaty zachowku ze względu na dokonane przez spadkodawcę darowizny lub zapisy windykacyjne. Drugie dotyczy uprawnienia spadkobiercy do żądania zachowku. Trzecie zaś wiąże się z tożsamością podmiotową spadkobiercy z obdarowanym lub zapisobiercą w kontekście terminu przedawnienia roszczenia o zachówek. Autor dokonuje przeglądu dominujących w doktrynie i judykaturze opinii, aby w zakończeniu przedstawić własne wnioski oraz propozycje zmian w obowiązującej regulacji prawnej.

Słowa kluczowe

dziedziczenie, zachówek, zasady współżycia społecznego, uprawnienia spadkobiercy, termin przedawnienia

Abstract

The subject of the article concerns selected issues connected with the subjective model of a legitimate portion in Polish law. The author focuses on three most important matters. The first of them concerns a situation in which in case of an estate of negligible value a testamentary heir is obliged to pay the legitimate portion due to donations or a vindicatory legacy made by the testator. The second regards the heir's right to demand a legitimate portion. The third is connected with the subjective identity of the heir and a donee or a legatee in the context of the limitation period for a claim for a legitimate portion. The author presents an overview of dominating opinions in case-law and jurisprudence and complements them by drawing his own conclusions and suggestions of amendments to binding legal regulations.

Key words

inheriting, legitimate portion, rules of social intercourse, heir's rights, limitation period

1. Wstęp

W europejskich regulacjach prawa spadkowego spotyka się najczęściej dwa alternatywne systemy mające służyć ochronie interesów najbliższych członków rodziny spadkodawcy. Są to: rezerwa przyjęta w ustawodawstwie francuskim oraz występujący w niemieckim kodeksie cywilnym zachówek¹. Pierwszy ze wskazanych modeli opiera się na podziale majątku spadkowego na część rozrządzalną, którą spadkodawca może swobodnie dysponować, oraz część obowiązkową dziedziczną z mocy prawa przez uprawnionych do rezerwy niezależnie od woli zmarłego². W przypadku gdy spadkodawca swoimi rozrządzeniami naruszy rezerwę, podmioty uprawnione mogą żądać odpowiedniego zmniejszenia jego dyspozycji, w tym także darowizn. Nadal jednak istotą systemu rezerwy jest dziedziczenie części obowiązkowej z mocy prawa ze wszelkimi tego konsekwencjami, a nie roszczenie uprawnionych. Warto zauważyć w tym miejscu, że instytucja ta, tradycyjnie kojarzona z cywilistyką francuską, obowiązuje także w wielu innych państwach w Europie i na świecie³. Nadto, system rezerwy występował w przeszłości przez długi okres w regulacji prawa spadkowego obowiązującej na pewnych obszarach obecnego terytorium Rzeczypospolitej. Ustawodawstwo napoleońskie wprowadzone zostało bowiem już w roku 1808, w Księstwie Warszawskim i zakorzeniło się na ziemiach centralnych Polski, obowiązując tam aż do wejścia w życie zunifikowanego prawa spadkowego w roku 1946⁴. Rozważania nad przyjęciem w polskim kodeksie cywilnym jednego z modeli dominujących w europejskiej cywilistyce doprowadziły jednak ostatecznie do wprowadzenia wzorowanego na rozwiązaniach niemieckich modelu zachowku, którego istota, jak również związane z nim problemy podmiotowe, opisane zostaną w dalszej części niniejszego artykułu.

Systemu zachowku przewiduje, że spadkodawca może swobodnie dysponować całym swoim majątkiem, osoba uprawniona zaś nie dziedziczy z mocy prawa, jak w przypadku instytucji rezerwy, lecz może jedynie kierować roszczeniem, najczęściej

¹ K. Przybyłowski, *Rezerwa czy zachówek?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1939, nr 21.

² Na temat charakterystyki ogólnej systemu rezerwy zob. m.in.: K. Przybyłowski, *op. cit.*; A. Szpunar, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, „Państwo i Prawo” 1948, z. 8, s. 51–64; J. Gwiazdomorski, *Rezerwa czy zachówek?*, „Prawo i Życie” 1959, nr 12; J.S. Piąkowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1979, s. 261; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, PWN, Warszawa 1985, s. 258; J. Kosik, *Zachówek*, [w:] J.S. Piąkowski (red.), *System Prawa Cywilnego*, C.H. Beck, Wrocław 1985, s. 535; M.A. Zachariasiewicz, *Zachówek czy rezerwa? Głos w dyskusji nad potrzebami i kierunkami zmian polskiego prawa spadkowego*, „Rejent” 2006, nr 2, s. 180–202.

³ Można tu wskazać chociażby Szwecję, Litwę, Łotwę, Estonię, Belgię, Luksemburg, Portugalię, Włochy, Grecję, Bułgarię, Rumunię, Chorwację, Słowenię, Republikę Czeską, Ukrainę, Rosję, Turcję, a także kraje Ameryki Południowej, w tym Brazylię oraz Argentynę. Zob. M.A. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 183–184; W. Borysiak, *Ochrona członków rodziny spadkodawcy na tle historycznoprawnym i prawnoporównawczym*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2008, nr 8/2, s. 160–161.

⁴ Zob. K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 243–272.

przeciwko spadkobiercy testamentowemu, o zapłatę sumy pieniężnej stanowiącej równowartość lub uzupełnienie przysługującego jej zachowku⁵. Model zachowku przewiduje polski kodeks cywilny z 1964 r.⁶ Najistotniejszym przepisem określającym instytucję zachowku wydaje się być art. 991 k.c., który głosi, że zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, w przypadku gdy nie otrzymali należnego im zachowku w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej darowizny, uprawnieni są do kierowania roszczenia o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej przeciwko spadkobiercy. W kontekście wskazanego wyżej przepisu nie budzi kontrowersji spostrzeżenie, że instytucja zachowku zdaje się koncentrować na spadkobiercy, a w szerokim mniemaniu zwłaszcza na spadkobiercy testamentowym jako powołanym do spadku kosztem najbliższej rodziny spadkodawcy⁷. Jednocześnie nie należy bagatelizować znaczenia regulacji zawartej w art. 999¹ oraz 1000 k.c., która umożliwia występowanie z roszczeniem o zapłatę zachowku także przeciwko zapisobiercy windykacyjnemu oraz obdarowanemu. Podkreślić należy, że ich odpowiedzialność ma charakter subsydiarny. Zapisobierca windykacyjny może być adresatem roszczenia dopiero wówczas, gdy jego spełnienie przez spadkobiercę jest niemożliwe. Z kolei obdarowany będzie odpowiadał w trzeciej kolejności, wyłącznie w braku możliwości dochodzenia określonej sumy pieniężnej od zapisobiercy windykacyjnego. Przepisy kodeksu cywilnego tworzą więc charakterystyczny, kaskadowy układ podmiotów kolejno zobowiązanych z tytułu żądania zachowku przez uprawnionego.

Regulacja ta początkowo wydaje się być na tyle logiczna i precyzyjna, że jej zastosowanie w praktyce nie powinno budzić wątpliwości. Okazuje się jednak, że jest przeciwnie – jej pozorna prostota owocuje licznymi trudnościami. Praktyka zna wiele stanów faktycznych, w przypadku których literalne zastosowanie prawa budzi kontrowersje. Rolę interpretacyjną i doprecyzowującą pełni tutaj orzecznictwo sądów powszechnych. W dalszej części artykułu przedstawione zostaną konfiguracje podmiotowe o charakterze bardziej skomplikowanym niż przewiduje to klasyczny model ustawowy. Po pierwsze warto zwrócić uwagę na sytuację, w której wartość dziedziczonego spadku jest minimalna lub nawet zerowa, a jednak spadkobierca może stać się adresatem roszczenia o zachówek w wyniku dokonanych przez spadkodawcę darowizn lub zapisów windykacyjnych, które zwiększają substrat zachowku. Po drugie, opracowane zostanie zagadnie-

⁵ Zob. m.in.: K. Przybyłowski, *op. cit.*, s. 4; A. Szpunar, *op. cit.*, s. 52; J.S. Piąkowski, *op. cit.*, s. 262; J. Gwiazdomorski, *Prawo...*, s. 258; J. Kosik, [w:] J.S. Piąkowski (red.), *System...*, s. 535; M.A. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 185.

⁶ T.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 380.

⁷ J. Kosik, *Dwie kwestie z zakresu odpowiedzialności spadkobiercy za zachówek w Kodeksie cywilnym*, „Prawo” 1983, t. 105, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 609, s. 95, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/59709/directory.pdf> [dostęp 15.03.2017]; B. Kordasiewicz, *Zachówek*, [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, B. Kordasiewicz (red.), t. 10. *Prawo spadkowe*, C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 1096.

nie uprawnienia spadkobiercy do żądania zachowku. Trzecim analizowanym problemem będzie natomiast tożsamość podmiotowa spadkobiercy testamentowego oraz obdarowanego lub zapisobiercy windykacyjnego w kontekście terminu przedawnienia roszczenia o zachówek. Wskazane zagadnienia problemowe poddane będą analizie i na podstawie orzecznictwa oraz opinii doktryny wyróżnione zostaną możliwe ich rozwiązania. Przegląd najistotniejszych poglądów zwięźzony zostanie wnioskami własnymi autora oraz propozycją kierunku modyfikacji regulacji ustawowej.

2. Odpowiedzialność spadkobiercy przy znikomej wartości czynnej spadku

Zgodnie z poczynionymi powyżej uwagami spadkobierca, zwłaszcza testamentowy, jest podmiotem, którego odpowiedzialność z tytułu roszczenia o zachówek wydaje się być wpisana w tę instytucję. Jednocześnie kodeks cywilny wskazuje przesłankę polegającą na niemożności otrzymania zachowku od spadkobiercy, której wystąpienie aktualizuje odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego, a w następnej kolejności obdarowanego. Należy zauważyć, że regulacja ta pozostaje dość enigmatyczna. Kodeks nie precyzuje bowiem sytuacji, w których owa „niemożność” występowałaby, pozostawiając pole do interpretacji doktrynie oraz judykaturze. Konieczne jest przywołanie w tym miejscu trzech podstawowych wypadków wskazywanych w piśmiennictwie, których wystąpienie blokować ma możliwość otrzymania zachowku od spadkobiercy⁸. Po pierwsze, zgodnie z art. 999 k.c. spadkobierca, który sam jest uprawniony do zachowku, odpowiada tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Oznacza to, że otrzymanie zachowku od takiego spadkobiercy nie będzie możliwe, gdy uzyskał on ze spadku korzyść równą jego zachowkowi lub też nadwyżka nie wystarcza na zaspokojenie roszczenia. Po drugie spadkobierca może przyjąć spadek z dobrodziejstwem inwentarza, co skutkuje tym, że odpowiada on za długi spadkowe tylko do wysokości czystej wartości majątku spadkowego. W związku z tym ujemna czysta wartość majątku spadkowego wyłączać będzie odpowiedzialność spadkobiercy. Po trzecie niemożność otrzymania zachowku od spadkobiercy może wynikać z jego wyjątkowo niekorzystnej sytuacji majątkowej, co w praktyce wiązać będzie się z bezskutecznością egzekucji.

Powyższe wypadki zarysowują dość wąską możliwość wyłączenia odpowiedzialności spadkobiercy. Tymczasem realne jest wystąpienie stanu faktycznego, w którym nie pojawi się żadna ze wskazanych okoliczności, a jednak obciążanie spadkobiercy odpowiedzialnością z tytułu zachowku będzie wiązać się z istotnymi wątpliwościami

⁸ Zob. m.in.: E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 244–245; szersza grupa okoliczności przedstawiona jest w publikacji: P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 412.

aksjologicznymi. W celu poparcia tego spostrzeżenia można poddać bliższej analizie następującą sytuację. Spadkobiercą jest w niej podmiot nieznajdujący się w kręgu osób uprawnionych do zachowku. Tym samym nie dotyczy go ograniczenie odpowiedzialności na podstawie art. 999 k.c. Powołany do spadkobrania przyjmuje spadek wprost i posiada majątek, który pozwala na egzekucję należności z tytułu zachowku. Zgodnie z art. 922 § 1 w związku z art. 1031 § 1 k.c. należy stwierdzić, że spadkobierca odpowiada w takiej sytuacji za zachówek bez ograniczeń tak samo jak za inne długi spadkowe. Jednocześnie przyjmijmy, że jego przysporzenie jest minimalne albo nawet zerowe, ponieważ spadkodawca dokonał na rzecz podmiotów innych niż spadkobierca zapisów windykacyjnych lub darowizn wyczerpujących jego majątek, a równocześnie znacznie podwyższających substrat zachowku będący podstawą dla obliczenia konkretnego żądania. Wykonanie omawianego roszczenia obciąża tym samym majątek osobisty spadkobiercy, co zdaje się być akceptowane w doktrynie⁹.

Poniżej przedstawione zostaną stanowiska, jakie zajmowała judykatura, rozpatrując sprawę o stanie faktycznym analogicznym do opisanego. W celu praktycznej analizy zagadnienia wskazane zostaną dwa wyroki sądów drugiej instancji, które zawierają przeciwstawne rozstrzygnięcia. Na wstępie należy wspomnieć, że w obu przypadkach sądy pierwszej instancji oddaliły powództwa uprawnionych do zachowku przeciwko spadkobiercom testamentowym w związku z tym, że majątek spadkowy bliski był zeru w wyniku wcześniej dokonanych przez spadkodawcę darowizn¹⁰. Swoje wnioski składy orzekające opierały na orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., którego teza zawiera następujące twierdzenie: „Jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 kc”¹¹. Stosowały także art. 5 k.c. dotyczący nadużycia prawa podmiotowego.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, rozpatrując odwołanie od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie (sygn. akt I C 579/11), stwierdził, że orzeczenie SN o sygn. akt III CSK 255/07 dotyczyło przedmiotowo innej sprawy niż ta podlegająca rozstrzygnięciu i nie może ono być stosowane przez analogię do podważania słuszności roszczenia o zachówek¹². Sąd w tym zakresie nie minął się z prawdą, gdyż wskazany wyrok SN odnosił się do stanu faktycznego, w którym to spadkobierca testamentowy, nie uzyskawszy nawet kwoty odpowiadającej wysokości jego zachowku, kierował roszczenie do obdaro-

⁹ J. Gwiazdomorski, *Prawo...*, s. 278; P. Księżak, *op. cit.*, s. 412.

¹⁰ Mowa tutaj o wyrokach Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 22 stycznia 2013 r. (I C 579/11), niepubl. oraz wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2013 r. (III C 236/12), niepubl.

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r. (III CSK 255/07), OSNC 2009/3/47.

¹² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2014 r. (I ACa 302/13), niepubl., LEX nr 1362991.

wanej¹³. Rzeczywiście więc występowały istotne różnice pomiędzy analizowaną sytuacją a stanem faktycznym, w którym orzekał Sąd Najwyższy. Możliwość dochodzenia należnego zachowku przez spadkobiercę nie rozstrzyga o tym, że podobne roszczenie nie może być kierowane w stosunku do niego samego. Określony podmiot może być jednocześnie uprawnionym i adresatem żądań o tożsamym charakterze. Odnośnie do zastosowania przez Sąd Okręgowy w Olsztynie klauzuli z art. 5 k.c. rozumowanie to zostało podważone przez SA w Białymstoku. Sąd drugiej instancji stwierdził, że nie zostały udowodnione żadne negatywne zachowania powódki wobec spadkobierczyń lub spadkodawczyni, które mogłyby uzasadniać zastosowanie art. 5 k.c., a ponadto sytuacja majątkowa pozwanych pozwalała im na spełnienie kierowanego przeciwko nim roszczenia. Ostatecznie Sąd skonstatował: „W sytuacji prostego przyjęcia spadku, którego stan czynny wynosi zero, nie ma podstaw do wyłączenia odpowiedzialności spadkobiercy za zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia”¹⁴. Taka interpretacja przepisów doprowadziła do uwzględnienia apelacji powódki. Wyrok ten nie wywołuje szczególnych kontrowersji pod względem aksjologicznym. Osobą, na rzecz której dokonana została darowizna wyczerpująca majątek spadkowy, była bowiem jedna ze spadkobierczyń testamentowych, która z kolei przekazała otrzymane od spadkodawczyni spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu swojej siostrze, także powołanej do dziedziczenia w testamencie. Należy więc zauważyć, że każda z pozwanych, kolejno po sobie, czerpała pewne korzyści z prawa, które pierwotnie wchodziło w skład majątku spadkobierczyni. Nie powstaje więc przy tym stanie faktycznym wrażenie aksjologicznego absmaku, jakie pojawia się wówczas, gdy teza wyroku SA w Białymstoku zostanie zastosowana do sytuacji, w której spadkobierca nie uzyskał żadnej korzyści w wyniku dziedziczenia lub innego rozporządzenia majątkowego spadkodawcy, a jest obciążony roszczeniem o zachówek.

Pojawiające się w tym przypadku poczucie niesprawiedliwości zostało antycypowane przez Sąd Okręgowy w Łodzi¹⁵, który nie uwzględnił apelacji od wyroku sądu rejonowego¹⁶ oddalającego roszczenie o zachówek wobec spadkobiercy przy wartości czynnej spadku równej zero. Należy wspomnieć, że w tej sprawie sąd odwoławczy również nie zaakceptował powoływania się przez sąd pierwszej instancji na orzeczenie SN o sygn. akt III CSK 255/07. Sąd Okręgowy w Łodzi nie wskazał jednak na brak analogii pomiędzy przedmiotem wyroku SN a rozpoznawanym stanem faktycznym, tak jak uczy-

¹³ Zagadnienia problemowe związane z roszczeniem spadkobiercy ustawowego lub testamentowego o zachówek zostały opisane w rozdziale 3 artykułu.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 marca 2014 r. (III Ca 1119/13), niepubl., LEX nr 2128843.

¹⁶ Wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 21 lutego 2014 r. (III C 236/12), niepubl.

nił to SA w Białymstoku, lecz odwołał się bezpośrednio do treści tezy orzeczenia Sądu Najwyższego. Stwierdził bowiem, że SN jedynie wskazuje fakultatywną możliwość kierowania roszczenia do obdarowanego, ale nie wyklucza żądania zachowku od spadkobiercy w sytuacji, gdy wartość czynna spadku wynosi zero. Tym samym powołanie się na orzeczenie o sygn. akt III CSK 255/07 nie może być podstawą do oddalenia roszczenia będącego przedmiotem postępowania. Podobnie jak w analizowanej już powyżej sprawie sąd I instancji oparł swoje orzeczenie także na art. 5 k.c. Szczególnie istotne jest to, że w tym przypadku sąd odwoławczy zaakceptował takie stanowisko. Sąd Okręgowy w Łodzi stwierdził, że roszczenie o zachówek przeciwko spadkobiercy było zgodne z prawem, jednak godziło w zasady współżycia społecznego, ponieważ wywołuje ono sytuację, w której status spadkobiercy prowadzi do uszczuplenia majątku osobistego, stając się krzywdą i uciążliwością. W uzasadnieniu wyroku sąd zawarł następujące rozumowanie: „Jak bowiem ustalono, wartość czynna spadku w przedmiotowej sprawie wynosi 0 zł, zachówek zaś należny powodkom niewątpliwie wielokrotnie i znacząco przewyższałyby czynną wartość spadku. W takiej sytuacji spadkobierczyni, która faktycznie w drodze dziedziczenia testamentowego nie uzyskała żadnych aktywów finansowych, zobowiązana byłaby do zapłaty zachowku o znacznej wysokości kosztem swojego majątku osobistego. W rezultacie, jak słusznie to podkreślił Sąd Rejonowy, skutkiem żądania powódek byłoby pogorszenie sytuacji życiowej pozwanej, która nie dość, że nie uzyskała żadnego majątku, to jeszcze zostałaby obciążona koniecznością spełnienia roszczenia o zachówek. To zaś oznaczałoby, że fakt uzyskania przez pozwaną statusu spadkobierczyni byłby dla niej niewątpliwie bardzo krzywdzący”¹⁷.

Należy w tym miejscu pochylić się nad istotą zastosowania art. 5 k.c. w sprawach spadkowych. Doktryna zauważała taką możliwość już w drugiej połowie ubiegłego wieku, jednak waga przykładana do tego rozwiązania ewoluowała. J. Gwiazdomorski wspominał jedynie na marginesie o dopuszczalności obniżenia wysokości zachowku w oparciu o art. 5 k.c.¹⁸ Odnosił się w tym przedmiocie do uchwały Sądu Najwyższego z 19 maja 1981 r. o sygn. akt III CZP 18/81. Tymczasem P. Księżak wskazuje już oddalenie powództwa o zachówek w oparciu o klauzulę z art. 5 k.c. jako jedną z podstaw dla uznania, że otrzymanie zachowku od spadkobiercy jest niemożliwe¹⁹. W jego ujęciu zajmuje ona tę samą pozycję co trzy pozostałe, klasyczne przyczyny wskazywane szeroko w piśmiennictwie. Jednocześnie doktryna wyróżnia dwa podstawowe przypadki, w których dojdzie do zastosowania klauzuli niezgodności z zasadami współżycia społecznego²⁰. Pierwszy z nich polega na takim ukształtowaniu stosunków osobistych po-

¹⁷ Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi...

¹⁸ J. Gwiazdomorski, *Prawo...*, s. 276, przypis 27.

¹⁹ P. Księżak, *op. cit.*, s. 412.

²⁰ J. Bieluk, *Rozliczenia związane ze spadkiem*, C.H.Beck, Warszawa 2015, s. 205.

między spadkobiercą, spadkodawcą oraz uprawnionym do zachowku, że kierowanie omawianego roszczenia jest sprzeczne z podstawowymi wartościami społecznymi²¹. Drugi wynika właściwie z sytuacji majątkowej zobowiązanego z tytułu roszczenia o zachówek, przy której żądanie zaspokojenia prowadziłoby do stanu skrajnego, zagrażającego możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb np. wówczas gdy dłużnik zostałby pozbawiony jedyne miejsce zamieszkania. W obliczu wskazanego powyżej stanowiska doktryny zastosowanie normy wynikającej z art. 5 k.c. przez Sąd Okręgowy w Łodzi wydawać się może kontrowersyjne. Pod rozwagę można poddać twierdzenie, że nie wystąpiły przesłanki uzasadniające użycie tej szczególnej klauzuli. Innymi słowy należy się zastanowić nad tym, czy sam fakt przeistoczenia się spadkobrania w wywołującą straty uciążliwość powoduje możliwość posłużenia się regulacją z art. 5 k.c. w celu oddalenia powództwa o zachówek. Przy próbie udzielenia odpowiedzi na to pytanie konieczna jest analiza orzecznictwa. Przedtem należy jednak wspomnieć, że przedmiotem dociekań będzie możliwość zastosowania art. 5 k.c. w kontekście obciążenia ekonomicznego, pominięte zaś zostanie zagadnienie sfery stosunków osobistych pomiędzy stronami w sprawie.

Po pierwsze należy zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r. o sygn. akt III CZP 18/81, której teza głosi: „W sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 kc”²². W orzeczeniu zwraca się uwagę na ewentualną niezgodność roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy zauważył słusznie, że realizacja prawa do zachowku nie może odbywać się kosztem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego w sytuacji, gdy w skład spadku wchodzi lokal lub spółdzielcze prawo do lokalu będące jedyną możliwą gwarancją zabezpieczenia mieszkaniowego spadkobiercy, a ewentualne pozostałe składniki spadku nie wystarczą dla zaspokojenia roszczenia. Uchwała ta jest podstawą dla wskazanego już powyżej stanowiska, że realizacja roszczenia o zachówek nie może prowadzić do sytuacji skrajnych, powodujących wyjątkową krzywdę po stronie zobowiązanego, utrudniających mu realizację jego podstawowych potrzeb. Przedstawiona powyżej teza Sądu Najwyższego zaakceptowana została w głosie A. Szpunara²³. Jej autor podkreślił jednak, że obniżenie zachowku na podstawie art. 5 k.c. jest dopuszczalne w sytuacjach szczególnych, zwłaszcza takich, na które spadkobierca nie miał wpływu. Głosator mówi: „Poprzestaśmy na stwierdzeniu, że art. 5 k.c. może być środkiem ochrony zobowiązanego z tytułu zachowku, jeżeli spadek został

²¹ Należy wspomnieć, że wpływ relacji osobistych pomiędzy spadkodawcą a uprawnionym do zachowku na uwzględnienie jego roszczenia wiąże się z kontrowersjami i był przedmiotem analizy m.in. w głosie T. Justyniańskiego do wyroku SN z dnia 7 kwietnia 2004 r. (IV CK 215/03).

²² Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r. (III CZP 18/81), OSNC 1981/12/228.

²³ A. Szpunar, *Glosa do uchwały SN z 19.5.1981 r.*, „Nowe Prawo” 1983, nr 2, s. 94–99.

zbyt wysoko oszacowany. Podobnie wypada rozstrzygnięcie, gdy stan czynny spadku uległ znacznemu zmniejszeniu (np. skutek kradzieży już po śmierci spadkodawcy)²⁴. Spośród nowszych orzeczeń należy wskazać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r.²⁵, w którym popierana jest teza o możliwości zastosowania art. 5 k.c. w stosunku do roszczenia o zachówek. W uzasadnieniu prawnym Sąd stwierdził: „Wskazana sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie”. Ponadto należy wskazać na głosę do wyżej wskazanego wyroku²⁶, w której Tomasz Justyński akcentuje, że etyczna podstawa instytucji zachowku wymusza, aby przesłanką dla oddalenia roszczenia nawet w części były odpowiednio istotne i komplementarne okoliczności powodujące niezgodność z zasadami współżycia społecznego. Glosator posługuje się w tym przedmiocie nawet stwierdzeniem „podwyższona poprzeczka”. Powstaje więc obraz szczególnie wysokich wymagań, pewnego wyjątkowego standardu zawężającego możliwość nieuwzględnienia roszczenia o zachówek na podstawie klauzuli z art. 5 k.c. Z kolei w orzeczeniach sądów niższych instancji często pojawia się twierdzenie, że posługiwanie się klauzulą zasad współżycia społecznego, gdy sprawa dotyczy roszczenia o zachówek, służy zapobieżeniu sytuacjiom „jaskrawie niesprawiedliwym”²⁷.

Konkludując, naruszenie zasad współżycia społecznego może być podstawą dla obniżenia wysokości zachowku, gdy żądanie to jest aksjologicznie nieakceptowalne ze względu na dolegliwą stratę i stan skrajnej niesprawiedliwości wynikający ze szczególnych okoliczności, zwłaszcza takich, na które dłużnik nie miał wpływu. Należy odpowiedzieć na pytanie, czy stan faktyczny, w którym roszczenie kieruje się przeciwko spadkobiercy pozbawionemu jakiegokolwiek korzyści w wyniku dokonanych przez spadkodawcę rozporządzeń, realizuje wskazany powyżej zespół cech. Zdaniem autora można odpowiedzieć na to pytanie twierdząco. Podmiot powołany testamentowo do dziedziczenia jest już w pewnej mierze pokrzywdzony tym, że potencjalna masa spadkowa nie istnieje, gdyż jej wartość została zniwelowana przez dokonane darowizny lub zapisy windykacyjne. W takiej sytuacji realizacja roszczenia o zachówek wiąże się w sposób oczywisty z uszczupleniem majątku osobistego spadkobiercy. Nieuczciwością byłoby niezwrócenie uwagi na to, że dla zajścia takiego stanu faktycznego ko-

²⁴ *Ibidem*, s. 98.

²⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r. (IV CK 215/03), niepubl., LEX nr 152889.

²⁶ T. Justyński, *Glosa do wyroku SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 6, s. 111–115.

²⁷ Z nowszych orzeczeń m.in.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 października 2016 r. (I ACa 609/16), niepubl., LEX nr 2188884; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 sierpnia 2016 r. (VI ACa 868/15), niepubl., LEX nr 2137047; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 grudnia 2015 r. (VI ACa 1779/14), niepubl., LEX nr 1971055.

nieczne jest obecnie wyrażenie przez powołanego do dziedziczenia woli przyjęcia spadku wprost. Statystyczny obywatel może jednak w ogóle nie zdawać sobie sprawy z istnienia instytucji zachowku, a tym bardziej ma prawo nie wiedzieć o dokonanych darowiznach, które podwyższają substrat zachowku. Możliwe jest także, że nie orientuje się, jak duże jest grono osób mających prawo wystąpić w stosunku do niego z żądaniem. Abstrahując od ogólnych wad regulacji, nie sposób nie zauważyć, że spadkobierca taki narażony jest na stratę, która może nawet przewyższać jego majątek osobisty i zagrażać jego stabilizacji bytowej. W związku z tym ingerencja sądu w wysokość zachowku ze względu na ocenę aksjologiczną skutków roszczenia wydaje się jak być najbardziej słuszną, a nawet konieczną. Następnie istotne jest zwrócenie uwagi nie tylko na potencjalną stratę, ale też wiążący się z nią stan niesprawiedliwości. Spadkobierca ponosi *de facto* odpowiedzialność za przysporzenia, z których korzyść osiągną osoby trzecie. Posługując się lapidarnością rodem z nauk ekonomicznych, należy stwierdzić, że jest on zobowiązany zapłacić za cudzy przychód. Podmiot, który mógł otrzymać znaczne przysporzenia, czyli zapisobierca windykacyjny lub obdarowany, nie ponosi żadnej odpowiedzialności materialnej, zaś obciąża się osobę, która została pozbawiona jakiegokolwiek rzeczywistej korzyści. Jest to stan skrajnej niesprawiedliwości, który powinien być korygowany przez sądownictwo, bez względu nawet na sytuację ekonomiczną spadkobiercy. Nawet wtedy, gdy posiada on środki potrzebne dla zaspokojenia roszczenia, trudno jest znaleźć argument uzasadniający zobowiązanie go do pokrycia należności wynikających z cudzych korzyści. Przedstawiony tok rozumowania należy uzupełnić stwierdzeniem, że rozporządzenie majątkiem przez spadkodawcę poprzez darowizny lub zapisy windykacyjne powinno być traktowane jako okoliczność, na którą spadkobierca nie miał wpływu. Niezależny od niego, a nawet przez niego niespodziewany może być fakt zniwelowania wartości majątku spadkowego w wyniku dokonanych przez spadkodawcę czynności, zwłaszcza darowizn. Tym samym niesłuszna wydaje się być odpowiedzialność spadkobiercy wynikająca z wysokości substratu zachowku, gdy nie miał on żadnego wpływu na czynności prawne, które go ukształtowały.

Podsumowując, należy wyrazić opinię, że w sytuacji gdy wartość czynna spadku wynosi zero lub też jest ona znikoma, roszczenie o zachówek powinno być kierowane do podmiotu, który faktycznie doznał przysporzenia, a więc zapisobiercy windykacyjnego lub obdarowanego. Tym samym słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego w Łodzi, który podtrzymał wyrok oddalający żądanie przy analizowanym stanie faktycznym. Judykatura powinna odgrywać w takiej sytuacji rolę korygującą literalną interpretację przepisów tak, aby przyjęte rozwiązania służyły zachowaniu stanu sprawiedliwości.

3. Uprawnienie spadkobiercy do zachowku

W niniejszym rozdziale opisany zostanie problem uprawnienia spadkobierców, zarówno ustawowych, jak i testamentowych, do żądania zachowku. Na wstępie należy zauważyć, że jest to zagadnienie budzące mniej wątpliwości i kontrowersji niż to przeanalizowane w poprzedniej części artykułu. Jednocześnie jego przedstawienie jest zasadne. Po pierwsze, występuje istotne powiązanie pomiędzy problemami wskazanymi w poprzedniej części a tymi analizowanymi poniżej. W rozdziale drugim osią rozważań był stosunek zachodzący pomiędzy spadkobiercą nieosiągającym przysporzenia w związku z dziedziczeniem a bliskim członkiem rodziny zmarłego, któremu przysługiwało roszczenie na podstawie art. 991 k.c. W niniejszym rozdziale opisana będzie natomiast sytuacja polegająca na zbieżności podmiotowej pomiędzy dwiema wskazanymi powyżej osobami. Załóżmy więc, że spadkobierca znajduje się w kręgu osób uprawnionych do zachowku. Jednocześnie nie osiągnął z dziedziczenia korzyści, która odpowiadałaby kwocie, jaka przysługuje mu na podstawie art. 991 k.c. W związku z powyższym wskazanie odpowiedzi na pytanie, czy i od kogo może on żądać zachowku, służy całościowemu spojrzeniu na problemy związane z modelem podmiotowym omawianej instytucji. Po drugie, pomimo dość obszernej analizy dokonanej przez doktrynę w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, zagadnienie to nadal budzi wątpliwości, zwłaszcza w praktyce orzeczniczej²⁸. Przydatne może się więc okazać dokonanie syntezy poglądów badaczy i judykatury w przedmiocie analizowanej konfiguracji podmiotowej.

Zagadnienie kręgu osób uprawnionych do zachowku było opisywane w publikacjach ukazujących się już niemalże bezpośrednio po wejściu w życie obecnie obowiązującego kodeksu cywilnego. W swoim artykule z roku 1965 C. Trąbecki wymienia podmioty, jakim nie przysługuje prawo do kierowania roszczeniem o zachówek²⁹. Autor umieszcza w tej grupie osoby, które zostały uznane za niegodne, zrzekły się dziedziczenia w umowie ze spadkobiercą lub odrzuciły spadek. Nie wspomina natomiast o spadkobiercach, więc rozumując *a contrario*, należałoby uznać, że powołanie do dziedziczenia nie pozbawia prawa do występowania z roszczeniem o zachówek. W ten sam sposób można wnioskować w oparciu o treść klasycznego podręcznika do prawa spadkowego autorstwa J. Gwiazdomorskiego³⁰. Tymczasem Jan Kosik w swym artykule wskazuje precyzyjniej sytuacje, w których będzie się aktualizować uprawnienie do zachowku³¹. Autor wymienia m.in. następujące okoliczności: „Po trzecie, owa suma może należeć się

²⁸ Wystarczy wspomnieć, że zagadnienie to było dwukrotnie w ciągu ostatnich lat przedmiotem analizy Sądu Najwyższego: w wyroku z dnia 13 lutego 2004 r. (II CK 444/02) oraz w wyroku z dnia 30 stycznia 2008 r. (III CSK 255/07).

²⁹ C. Trąbecki, *Zachówek według kodeksu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1965, nr 10, s. 1123.

³⁰ J. Gwiazdomorski, *Prawo...*, s. 260–261.

³¹ J. Kosik, *Dwie kwestie...*, s. 99–101.

i uprawnionemu, który (otrzymawszy wcześniej znikomą darowiznę) dochodzi jako spadkobierca ustawowy do spadku, który nie ma wartości³² oraz „Testament spadkodawcy obejmuje rozrządzenie na rzecz uprawnionego do zachowku w postaci ułamkowej części spadku albo zapisu, wszakże nie odpowiada to rozmiarowi należnego zachowku. Uprawniony może więc żądać zapłaty sumy pieniężnej, potrzebnej do uzupełnienia zachowku³³. Z zacytowanych fragmentów wynika, że Jan Kosik akceptuje prawo spadkobiercy, zarówno ustawowego, jak i testamentowego, do występowania z roszczeniem o zachówek lub o jego uzupełnienie. Swoje stanowisko autor potwierdza bezpośrednio w *Systemie Prawa Cywilnego*³⁴. Przedstawiona powyżej interpretacja spotkała się z akceptacją w późniejszych publikacjach. P. Księżak mówi wprost: „W tym miejscu należy zaznaczyć, iż prawo do zachowku i roszczenie o zachówek przysługują niezależnie od tego, czy spadkodawca pozostawił testament, czy też następuje dziedziczenie ustawowe³⁵. Pogląd taki wyrażany jest także w nowszych publikacjach o charakterze zbiorowym oraz w komentarzach³⁶.

Odnosząc się do orzecznictwa, należy poświęcić uwagę kluczowemu wyrokowi Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r.³⁷ Konieczne jest zarysowanie w tym miejscu stanu faktycznego, którego dotyczyło wspomniane orzeczenie. W roku 2000 spadkodawczyni podarowała swojej wnuczce nieruchomość zabudowaną o wartości 30 000 złotych. Darowizna ta spowodowała, że w chwili otwarcia spadku wartość masy spadkowej wynosiła zero złotych. Spadkobiercy ustawowi nie otrzymali więc w wyniku dziedziczenia należnego im zachowku. Dwoje z nich wystąpiło wówczas z roszczeniem przeciwko obdarowanej, notabene, także spadkobierczyni ustawowej. Orzekając przy przedstawionym stanie faktycznym sąd rejonowy oraz sąd okręgowy zgodnie stwierdziły, że strony nie mają legitymacji procesowej. Przepisy o zachowku znajdują bowiem zastosowanie dopiero, gdy najbliżsi członkowie rodziny nie zostaną powołani do dziedziczenia. Tymczasem są oni spadkobiercami ustawowymi, a więc nie mogą występować z przedmiotowym roszczeniem. Rozumowania tego nie zaakceptował Sąd Najwyższy, co poskutkowało uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 99 1 § 2 i doszedł do wniosku, że o prawie do żądania zachowku decyduje nie formalne powołanie do dziedziczenia, lecz otrzymanie wynikającej z właściwego tytułu rzeczywistej korzyści o odpowiedniej wysokości: „Sąd

³² *Ibidem*, s. 100.

³³ *Ibidem*.

³⁴ J. Kosik, [w:] J.S. Piątowski (red.), *System...*, s. 538–539.

³⁵ P. Księżak, *op. cit.*, s. 99–101.

³⁶ Zob. m.in.: B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 949; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *op. cit.*, s. 230; J. Kremis, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 1798.

³⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r. (II CK 444/02), LEX nr 112873.

jednoznaczny wniosek, że o powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko spadkobiercy o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli otrzymał, roszczenie o zachówek nie przysługuje mu (co do zaliczenia darowizny na należny uprawnionemu zachówek – zob. art. 996 k.c.). Jeżeli natomiast nie otrzymał, roszczenie o zachówek przysługuje mu, choćby został powołany do spadku, nawet z ustawy, i choćby współspadkobierca – adresat jego roszczenia sam też był uprawniony do zachowku”³⁸. Należy więc uznać, że taka interpretacja przepisu usuwa wątpliwości co do słuszności żądania zachowku przez spadkobierców ustawowych w opisanym stanie faktycznym. Wskazane powyżej orzeczenie spotkało się z bardzo negatywną opinią zawartą w głosie autorstwa Agnieszki Rzeteckiej-Gil³⁹. Stanowisko glosatorki pokrywa się w zasadzie z tym, które prezentowały w analizowanej sprawie sądy niższych instancji. Ująć je można lapidarnie w stwierdzeniu, że powołanie do dziedziczenia, także z tytułu ustawy, definitywnie pozbawia dany podmiot prawa do żądania zachowku. Swój pogląd autorka kreuje w oparciu o wykładnię gramatyczną art. 99 § 1, kładąc nacisk na zwrot: „byliby powołani do spadku”. Wyraża to w następujących słowach: „Druga przesłanka (powstania roszczenia o zachówek) wynika z użytego w tym przepisie zwrotu – o podmiotach tych ustawodawca bowiem pisze, «którzy byliby powołani do spadku z ustawy». Czyli nie tacy spadkobiercy, którzy zostali powołani do spadku z ustawy, lecz tacy, którzy by byli powołani do spadku z ustawy, gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego (art. 926 k.c.). Ta przesłanka zawiera w sobie, co wynika z użytego przez ustawodawcę zwrotu warunkowego «byliby», niejako dwa elementy: uprawniony dziedziczyłby z ustawy, gdyby do takiego dziedziczenia doszło, a jednocześnie do takiego dziedziczenia nie może dojść”⁴⁰. Glosatorka ogranicza także możliwość stosowania instytucji zachowku tylko do sytuacji, w których występuje dziedziczenie testamentowe: „W ten sposób spełnienie drugiej przesłanki związane jest z zaistnieniem konkurencyjnego i wykluczającego dziedziczenie ustawowe dziedziczenia testamentowego”⁴¹.

Wnioski zawarte w głosie zostały zakwestionowane przez doktrynę. Najobszerniejszej krytyki dokonał w swojej polemice W. Borysiak⁴². Jego spostrzeżenia można streścić w konkluzji, że A. Rzetecka-Gil nie uwzględniła dominującej i słusznej wykładni przepisów o zachowku, zarówno gramatycznej, jak i celowościowej oraz systemowej.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ A. Rzetecka-Gil, *Glosa do wyroku SN z dnia 13 lutego 2004 roku, sygn. akt: 444/02*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, nr 2, s. 105–114, <http://www.lex.pl/akt/-/akt/glosa-do-wyroku-sn-z-dnia-13-lutego-2004-r-ii-ck-4442002> [dostęp: 08.04.2017].

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² W. Borysiak, *O prawie spadkobierców ustawowych do zachowku*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 5.

Po pierwsze glosatorka błędnie zinterpretowała zawarty w art. 991 § 1 k.c. tryb przypuszczający. To, że uprawnieni do zachowku są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, nie oznacza, że dziedziczenie ustawowe wyłącza możliwość zastosowania omawianej instytucji. Wynika z tego natomiast, że żądać zachowku będzie mógł podmiot, który w danym stanie faktycznym dostępowalby lub też dostępuje do dziedziczenia na mocy ustawy. Należy zauważyć, że nie wszyscy członkowie rodziny wymienieni w art. 991 § 1 będą jednocześnie dziedziczyć, nawet przy braku testamentu. Uwarunkowane jest to przynależnością do określonego kręgu spadkobierców. Tak na przykład rodzice spadkodawcy nie będą uprawnieni do dziedziczenia, gdy zmarły pozostawi po sobie zstępnych. Tym samym nie będą oni mogli występować z roszczeniem o zachówek. Także podmiot, który został uznany za niegodnego, odrzucił spadek lub zrzekł się dziedziczenia, nie ma prawa do kierowania omawianego żądania, gdyż w żadnym wypadku nie dziedziczyłby on na mocy ustawy. Konkludując, rozstrzygające jest więc to, czy dana osoba w konkretnym stanie faktycznym mogła zostać dopuszczona do dziedziczenia ustawowego, a nie to, czy do takiego spadkobrania rzeczywiście doszło, czy też zostało ono zablokowane np. w wyniku sporządzenia testamentu. Następnie W. Borysiak zwraca uwagę na to, że tezy zawarte w glosie stoją także w sprzeczności z powszechnie akceptowaną wykładnią celowościową przepisów. *Ratio legis* instytucji zachowku polega na zagwarantowaniu najbliższym członkom rodziny spadkodawcy pewnego, przynajmniej minimalnego przysporzenia, gdy pozbawił on ich spadku wskutek dokonywanych przez siebie czynności prawnych. Interpretacja A. Rzeteckiej-Gil prowadzi do sytuacji, w której tylko testamentowe rozporządzenie majątkiem *mortis causa* aktualizowałoby uprawnienie do zachowku, natomiast wyzbycie się aktywów w drodze darowizny, nawet tuż przed samą śmiercią, pozbawiałoby spadkobierców ustawowych jakiegokolwiek możliwości ochrony swoich interesów. Takie rozwiązanie w sposób oczywisty kreuje wariant łatwego obejścia prawa i działa wbrew celowi analizowanej instytucji. W związku z tym konstatacja wyrażona w glosie nie odpowiada również wykładni systemowej. Jej skutek jest taki, że błędnie zinterpretowany art. 991 § 1 k.c. nie tworzy spójnej całości z pozostałymi przepisami dotyczącymi zachowku np. z art. 1000 k.c., który uprawnia do kierowania roszczenia przeciwko obdarowanym. Posługiwanie się wykładnią przedstawioną w glosie prowadziłoby do skrajnego ograniczenia zastosowania tego przepisu. W tym miejscu należy wspomnieć, że wskazana powyżej polemika autorstwa W. Borysiaka jest tylko jednym ze źródeł, w którym poddano stanowisko glosatorki zdecydowanej krytyce. Wystarczy zauważyć, że P. Księżak stwierdził wprost: „Autorka chyba nie do końca rozumie, jaki jest sens art. 991 k.c.”⁴³. Podsumowując, nie budzi wątpliwości fakt, że stanowisko Sądu

⁴³ P. Księżak, *op. cit.*, s. 152.

Najwyższego, zgodnie z którym spadkobiercy ustawowi mają prawo do kierowania roszczenia o zachówek, jest całkowicie słuszne.

Powyżej wskazany został pogląd Sądu Najwyższego w przedmiocie prawa spadkobierców ustawowych do żądania zachowku. W tym miejscu warto pochylić się nad stanowiskiem judykatury odnośnie do legitymacji czynnej spadkobiercy testamentowego do występowania z roszczeniem o uzupełnienie zachowku. Jako podstawa do rozważań może posłużyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r.⁴⁴ Przedmiotem orzeczenia jest interesujący stan faktyczny, w którym z roszczeniem o uzupełnienie zachowku wystąpił powołany testamentowo do dziedziczenia syn spadkodawczyni przeciwko wnuczce zmarłej, ponieważ ta otrzymała od swej babki darowiznę wyczerpującą cały jej majątek. Spadkobierca testamentowy, który *de facto* nie otrzymał żadnego przysporzenia, skierował więc żądanie przeciwko obdarowanej w oparciu o art. 1000 k.c. Sąd Najwyższy zaaprobował takie roszczenie. Dla rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości warto w tym miejscu przytoczyć dłuższy fragment zaczerpnięty z uzasadnienia wskazywanego wyroku: „Sytuacja w niniejszej sprawie jest jednak nietypowa, gdyż uprawniony jest jednocześnie jedynym spadkobiercą, dziedziczącym spadek na podstawie testamentu, wobec czego nie może realizować uprawnienia o zachówek na podstawie art. 991 § 2 k.c. Nie oznacza to jednak, wbrew pogładowi Sądu Okręgowego, że nie przysługuje mu żadne roszczenie. Powód twierdzi, że spadkodawczyni dokonała na rzecz pozwanej darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek. Gdyby tak było istotnie, w grę wchodzi roszczenie uprawnionego o zachówek w stosunku do obdarowanej na podstawie art. 1000 k.c., mające charakter zastępczy w tym sensie, że aktualizuje się, jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku. Stanowisko Sądu, wyrażające się kategorycznym stwierdzeniem, że status spadkobiercy wyklucza możliwość wystąpienia z roszczeniem o zachówek wobec obdarowanego przez spadkodawcę, nie uwzględnia treści tak rozumianego art. 1000 k.c. i prowadzi do tego, że uprawnionego można byłoby pozbawić korzyści ze spadku, zagwarantowanej mu ustawowo w postaci prawa do zachowku, mimo braku wydziedziczenia. Jest to sytuacja niedopuszczalna, stąd też konieczność uwzględnienia skargi kasacyjnej (art. 398¹⁵ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.)”. Sąd Najwyższy ponownie, bo podobnie jak w orzeczeniu o sygn. akt II CK 444/02, zaakcentował więc, że o uprawnieniu do występowania z analizowanym roszczeniem decyduje otrzymanie w wyniku dziedziczenia faktycznego przysporzenia odpowiadającego wysokością kwocie, do której podmiot jest uprawniony na podstawie art. 991 k.c., a nie jedynie formalne powołanie do spadku, także w drodze testamentu. Przy tym art. 1000 k.c. pełni rolę gwarancji i swoistego wariantu awaryjnego zapewniającego, że spadkobierca niekoniecznie będzie pozbawiony zachowku. Jednocześnie rozpo-

⁴⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r. (III CSK 255/07), OSNC 2009/3/47.

rzządzenie majątkiem poprzez darowizny dokonane *inter vivos* nie będzie mogło pełnić roli zawołowanego wydziedziczenia. Interpretacja ta wydaje się w pełni odpowiadać *ratio legis* przepisów o zachowku.

Tezy wskazanego powyżej orzeczenia zostały zaakceptowane w głosie autorstwa J. Kremisa⁴⁵. Glosator, podobnie zresztą jak sam Sąd Najwyższy, kładzie nacisk przede wszystkim na konieczność niedopuszczenia do sytuacji, w której dokonane za życia darowizny zastępowałyby wydziedziczenie. Instrument prawny wynikający z art. 1008 k.c. przewiduje rygorystyczne warunki, zarówno o charakterze formalnoprawnym, jak i materialnoprawnym. Wydziedziczenie wynikać może wyłącznie z ważnego testamentu, a ponadto musi być oparte na jednej ze ściśle wskazanych prawem przesłanek. Należy też wspomnieć, że sam zapis oparty na art. 1008 k.c. nadal nie pozbawia spadkobiercy ochrony. Może on po pierwsze wskazywać w postępowaniu w sprawie nabycia spadku na nieważność testamentu, a po drugie podnosić, że nie została spełniona żadna z ustawowych przesłanek wydziedziczenia, wystąpiwszy wcześniej z roszczeniem o zachówek. Tymczasem rozporządzenie przez spadkobiercę całym majątkiem poprzez dokonanie darowizn, przy wykładni przepisów pozbawiającej spadkobiercę testamentowego uprawnienia do kierowania roszczeniem o zapłatę zachowku, powodowałoby brak jakiegokolwiek możliwości starania się przez niego o otrzymanie przysporzenia należącego mu się na podstawie art. 991 k.c. Na koniec warto zacytować samego glosatora: „Przyjęcie stanowiska, że status jedyne go spadkobiercy testamentowego wyklucza wszelkie jego roszczenia o zachówek, w tym także roszczenie względem obdarowanego (art. 1000 k.c.), prowadziłoby do niedopuszczalnej na gruncie obowiązującego prawa sytuacji, w której spadkodawca mógłby pozbawić osobę uprawnioną prawa do zachowku bez konieczności zachowania rygorów przewidzianych do skutecznego wydziedziczenia”⁴⁶.

Konkludując, należy jednoznacznie podkreślić, że słuszne jest stwierdzenie, iż spadkobiercy ustawowemu albo testamentowemu przysługuje uprawnienie do występowania z roszczeniem o zapłatę albo uzupełnienie zachowku przeciwko współspadkobiercy, zapisobiercy lub obdarowanemu, gdy nie otrzymał on w wyniku dziedziczenia zachowku w wysokości, którą przewiduje dla niego art. 991 k.c. Jest to zgodne nie tylko z poglądem dominującym w doktrynie oraz judykaturze, ale, co szczególnie ważne, także *ratio legis* przepisów o zachowku. Wykładnia taka gwarantuje bowiem najbliższym członkom rodziny spadkobiercy otrzymanie przysporzenia, także wbrew woli spadkodawcy. Odpowiednie, zaprezentowane powyżej, zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego blokuje możliwość powstania sytuacji, w której dopuszczalne byłoby pozbawienie danego podmiotu schedy z ominięciem regulacji ustawowej. Omawiana

⁴⁵ J. Kremis, *Glosa do wyroku z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07*, OSP 2009/5/54.

⁴⁶ *Ibidem*.

interpretacja służy więc zarówno interesowi indywidualnemu poszczególnych spadkobierców, jak i wartościom ogólnospołecznym ogniskującym się wokół przestrzegania prawa zgodnie z jego literą oraz duchem. Pogląd odmienny należy uznać za niszowy i obarczony oczywistymi, wskazanymi już powyżej, wadami.

4. Zbieżność podmiotowa spadkobiercy i obdarowanego a roszczenie o zachowek

Rozpoczęcie rozważań dotyczących przedmiotu niniejszego rozdziału poprzedzone winno być zwróceniem uwagi na relację pomiędzy poniżej wskazanym problemem a zagadnieniami przeanalizowanymi w poprzednich częściach artykułu. Warto przypomnieć, że w pierwszym rozdziale zawarte zostały uwagi dotyczące modelu podmiotowego, w którym występowały trzy osoby: spadkobierca nieuprawniony do zachowku, członek rodziny spadkodawcy znajdujący się w gronie wskazanym na podstawie art. 991 k.c. oraz obdarowany lub zapisobierca windykacyjny. Kolejny rozdział opisywał sytuację polegającą na zbieżności podmiotowej pomiędzy spadkobiercą a uprawnionym do zachowku. Nieomówiony natomiast został jeszcze model, w którym tożsamość zachodziłaby między osobami spadkobiercy i obdarowanego. Jest to natomiast sytuacja możliwa do wyobrażenia i występująca w praktyce⁴⁷. Mówiąc lapidarnie istotą zagadnienia pozostaje status prawny podmiotu, do którego kierowane jest roszczenie o zachowek. Potrzebna jest więc odpowiedź na pytanie, czy przy przedstawionej powyżej konfiguracji podmiotowej żądanie jest zasadne na podstawie art. 991 § 2 k.c. lub też art. 1000 k.c., innymi słowy – czy sąd orzeka o obowiązku zapłaty zachowku przez spadkobiercę, czy też obdarowanego?

Zagadnienie to wydawać się może czysto teoretyczne. Dla uprawnionego rzeczywiście najistotniejsze jest to, że zagwarantowane mu zostanie otrzymanie należnej kwoty, a nie to, jaki status prawny ma jego dłużnik. Bardziej dogłębna analiza przepisów pozwala jednak zauważyć, że odpowiedź na postawione powyżej pytanie może posiadać istotny wymiar praktyczny. Nabiera ona bowiem nowego znaczenia, gdy weźmie się pod uwagę treść art. 1007 k.c. dotyczącego przedawnienia roszczeń o zachowek. Zgodnie z nim bieg pięcioletniego terminu rozpoczyna się w przypadku roszczenia kierowanego przeciwko spadkobiercy testamentowemu z dniem ogłoszenia testamentu, odnośnie zaś do żądania wobec obdarowanego lub zapisobiercy windykacyjnego już wraz z otwarciem spadku. Oczywiście jest, że pierwszy ze wskazanych okresów upłynie później niż drugi⁴⁸. Ponadto dopuszczalność przedawnienia się roszczenia przeciwko spadkobiercy testamentowemu może zostać czasowo zawieszona ze względu na okoliczności

⁴⁷ Wystarczy wskazać ponownie na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r. (II CK 444/02), którego przedmiotem było roszczenie kierowane przeciwko obdarowanej będącej jednocześnie współspadkobierczynią.

⁴⁸ Zob. m.in.: P. Księżak, *op. cit.*, s. 470; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *op. cit.*, s. 253–254.

wskazywane przez doktrynę. Zgodnie ze stanowiskiem B. Kordasiewicza, w sytuacji gdy spadkodawca pozostawił kilka testamentów, bieg terminu przedawnienia rozpoczynać się będzie dopiero wówczas, gdy ogłoszona zostanie treść ostatniego z nich⁴⁹. Odmienną opinię prezentuje P. Księżak, który uważa, że początkiem terminu przedawnienia będzie ogłoszenie pierwszego testamentu, a dopiero w sytuacji gdy zostanie stwierdzone, że kolejny testament ma wpływ na roszczenie o zachówek, termin zacznie biec od początku⁵⁰. Najobszerniejszą grupę okoliczności opóźniających moment początkowy wskazanego terminu prezentują E. Skowrońska-Bocian i J. Wierciński. Autorzy wiążą instytucję przedawnienia roszczenia o zachówek z jego wymagalnością, prezentując sytuacje, w których żądanie nie będzie wymagalne, *implicite*, nie rozpocznie się bieg terminu wskazanego w art. 1007 § 1 k.c.⁵¹ Nieuczciwością byłoby niewskazanie, że komentatorzy wiążą te okoliczności oraz ich skutek także z roszczeniem przeciwko obdarowanemu⁵². W tym wymiarze więc spadkobierca testamentowy nie jest „uprzywilejowany”. Konieczne jest także wspomnienie, że zaprezentowany powyżej pogląd nie spotyka się z powszechną akceptacją w doktrynie. P. Księżak akcentuje, że oba terminy wskazane w art. 1007 k.c. mają charakter obiektywny i są ściśle oraz precyzyjnie określone, a więc ich przestrzegania nie powinno się wiązać z regulacją zawartą w art. 120 k.c.⁵³ Abstrahując od rozstrzygnięcia powstałego w doktrynie sporu, nie jest to przedmiotem i celem niniejszego artykułu, należy zauważyć, że występuje istotna rozbieżność pomiędzy momentem, w którym przedawni się roszczenie kierowane przeciwko spadkobiercy testamentowemu, a tym, w którym dojdzie do przedawnienia analogicznego żądania, adresowanego jednak do obdarowanego lub zapisobiercy windykacyjnego. Istotny problem praktyczny powstaje więc, gdy jeden podmiot jest jednocześnie spadkobiercą testamentowym i obdarowanym, ewentualnie zapisobiercą windykacyjnym. Należy jeszcze zauważyć, że podobnego problemu nie powoduje dziedziczenie ustawowe. Odnośnie do roszczenia przeciwko spadkobiercy ustawowemu stosuje się *per analogiam* art. 1007 § 2, ten sam, co w przypadku obdarowanego i zapisobiercy windykacyjnego⁵⁴. Nie powstaje więc rozbieżność w terminie przedawnienia żądania.

⁴⁹ B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 1112.

⁵⁰ P. Księżak, *op. cit.*, s. 460.

⁵¹ E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *op. cit.*, s. 252. Autorzy wymieniają następujące okoliczności powodujące brak wymagalności roszczenia o zachówek:

- 1) niewyjaśnienie, który z pozostawionych przez spadkodawcę testamentów jest ważny i wiążący,
- 2) nieustalenie, czy spadkodawca doszedł do dziedziczenia po innej osobie,
- 3) uprawniony do zachowku jest uważany z mocy prawomocnego postanowienia sądu za spadkobiercę testamentowego,
- 4) na rzecz uprawnionego do zachowku został poczyniony w testamencie zapis zawieszający.

⁵² *Ibidem*, s. 254.

⁵³ P. Księżak, *op. cit.*, s. 260–264.

⁵⁴ E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, C.H.Beck, Warszawa 2016, s. 189.

Przedstawione zagadnienie problemowe sygnalizował już w swojej monografii P. Księżak, posługując się następującym przykładem: „Przykładowo troje dzieci A, B, C powołanych zostało do spadku o wartości 120 000 testamentem, przy czym A otrzymał wcześniej darowiznę 600 000. Zachówek B i C wynoszą po 120 000. Każdy z nich ma roszczenie wobec A o zapłatę tytułem uzupełnienia zachowku kwoty 80 000”⁵⁵. Dalej autor stwierdza, że w przedstawionym stanie faktycznym możliwe jest liczenie biegu terminu od momentu otwarcia spadku lub ogłoszenia testamentu, aby ostatecznie dojść do konstatacji, iż należy zastosować art. 1007 § 1 k.c., ponieważ spadkobierca zawsze odpowiada w pierwszym rzędzie, a obdarowany jedynie subsydiarnie⁵⁶. W stosunku do takiego, jakkolwiek jasnego i spójnego, rozwiązania można próbować przedstawić alternatywę. Należy bowiem zwrócić uwagę na to, że dziecko A jest osobą uprawnioną do zachowku, a więc jego odpowiedzialność ogranicza się do nadwyżki nad własnym zachowkiem. Wartość spadku dziedziczonego przez A wynosi 40 000, łączna zaś wysokość roszczeń o zachówek to 160 000. Oczywiście konieczne jest zaliczenie na poczet zachowku A otrzymanej przez niego darowizny. Dla przedstawienia skutków takiej operacji można ponownie posłużyć się przykładem: „Spadkodawca powołał do spadku o wartości 10 000 syna A, na rzecz którego uczynił wcześniej darowiznę 20 000. Wielkość zachowków synów A i B wynosi po 7500. Na zachówek A zalicza się darowiznę, co powoduje, że za zachówek B odpowiada on do wysokości spadku (10 000), a zatem w pełnym wymiarze”⁵⁷. Stosując analogię do analizowanego powyżej przykładu należy stwierdzić, że zaliczenie darowizny na zachówek nie powoduje, że A odpowiada w granicach całego swojego przysporzenia (640 000), lecz tylko do wysokości spadku (40 000). W tym też zakresie będzie on musiał zrealizować roszczenie swojego rodzeństwa jako spadkobierca, na podstawie art. 991 k.c. Ze względu na zasadę, że w przypadku gdy niemożliwe jest pełne zaspokojenie roszczeń wszystkich uprawnionych, spadkobierca spełnia roszczenia poszczególnych wierzycieli proporcjonalnie⁵⁸, rodzeństwo powinno otrzymać na podstawie art. 991 k.c. po 20 000 od A. W pozostałym zakresie dłużnikiem będzie ta sama osoba, jednak uzasadnienie dla jej odpowiedzialności stanowić będzie już art. 1000 k.c. Oznacza to, że osoba A obowiązana będzie zapłacić po 60 000 każdemu z rodzeństwa jako obdarowany. Interpretacja taka, z pewnością bardziej zawiła, wydaje się jednak lepiej odpowiadać wykładni przepisów, zarówno gramatycznej, jak i celowościowej. Odpowiedzialność osoby A wynika bowiem właśnie z tego, że otrzymała ona darowiznę, dlatego też w większym zakresie powinna być regulowana w sposób właściwy dla podmiotu obdarowanego. W związku z tym bieg

⁵⁵ P. Księżak, *op. cit.*, s. 470.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 470–471.

⁵⁷ P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Spadki*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 745.

⁵⁸ J. Kremis, R. Strugała, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *op. cit.*, s. 1821.

przedawnienia odnośnie do kwoty 20 000 rozpoczynałby się wraz z ogłoszeniem testamentu, zaś odnośnie do pozostałych 60 000 w momencie otwarcia spadku.

Wydaje się, że wskazane powyżej rozwiązanie można zastosować analogicznie do sytuacji, w której spadkobierca, także nieposiadający prawa do zachowku, przyjmuje spadek z dobrodziejstwem inwentarza, a więc jego odpowiedzialność za długi spadkowe jest ograniczona do stanu czynnego spadku. Warto zmodyfikować przytoczony powyżej stan faktyczny w ten sposób, że podmiot A nie jest dzieckiem, lecz np. bratem spadkodawcy. Wówczas nie znajduje się on w kręgu osób uprawnionych na podstawie art. 991 § 1 k.c. Może jednak przyjąć spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Dzięki temu odpowiada za długi spadkowe, także za zachówek, w granicach 40 000 otrzymanych z tytułu dziedziczenia testamentowego. Odnośnie do pozostałej kwoty aktualizować będzie się przesłanka niemożliwości spełnienia świadczenia, co rodzi odpowiedzialność obdarowanego. Ponownie więc, pomimo tożsamości podmiotowej dłużnika, dojdzie do rozdwojenia podstaw jego odpowiedzialności, a tym samym wewnętrznego zróżnicowania terminów przedawnienia.

Mniej skomplikowana jest sytuacja, w której darowizna dokonana na rzecz podmiotu powołanego do dziedziczenia testamentem sprawia, że wartość czynna spadku wynosi zero. Spadkobierca, a jednocześnie obdarowany, który będzie uprawniony do zachowku lub przyjmie spadek z dobrodziejstwem inwentarza, odpowiadać będzie wówczas wyłącznie na podstawie art. 1000 k.c. Interpretacja taka nie powinna budzić kontrowersji ze względu na swoją zgodność zarówno z literą, jak i duchem prawa. Po pierwsze bowiem, bezsprzecznie realizowana jest w takiej sytuacji przesłanka niemożliwości spełnienia świadczenia. Jakakolwiek byłyby wysokość roszczenia o zachówek lub wartość zachowku, do którego uprawniony jest sam spadkobierca, nieskuteczne będzie kierowanie przeciwko niemu żądań w oparciu o art. 991 k.c., gdy wartość spadku wynosi zero. Po drugie, przysporzenie rodzące odpowiedzialność ewentualnego dłużnika pochodzi właśnie z darowizny, przypuszczalnie z niej właśnie będzie też zaczerpnięta kwota służąca realizacji roszczenia. Celowe jest więc tutaj posługiwanie się instytucją odpowiedzialności obdarowanego oraz przepisem art. 1007 § 2 w odniesieniu do przedawnienia roszczenia. Twierdzenie to pozostaje w zgodzie ze stanowiskiem judykatury. Orzekając w sprawie o stanie faktycznym analogicznym do opisywanego, Sąd Najwyższy zauważył: „Trafnie także skarżący wskazali na możliwość zastosowania w sprawie art. 1000 § 1 k.c. Przy czystej wartości spadku równej zero ustanowiona w tym przepisie subsydiarna odpowiedzialność obdarowanego, gdy uprawniony nie może od spadkobiercy otrzymać należnego mu zachowku, aktualizowałaby się ze względu na odnoszące się do pozwanej jako spadkobierczyni ograniczenie odpowiedzialności za zapłatę zachowku, przewidziane w art. 999 k.c. W świetle tego ostatniego

przepisu spadkobierca uprawniony do zachowku odpowiada za zachówek innej osoby tylko do wysokości nadwyżki czystej wartości spadku nad swoim zachowkiem”. Sąd Najwyższy dopuszcza więc możliwość odpowiadania przez spadkobierczynię za zachówek na podstawie art. 1000 k.c. ze względu na to, że wcześniej otrzymała ona darowiznę wyczerpującą cały spadek⁵⁹.

Należy zauważyć, że występuje także układ okoliczności, w którym spadkobierca, na rzecz którego spadkodawca dokonał darowizny, będzie odpowiadać w pełnym zakresie na podstawie art. 991 § 2 k.c., niezależnie od wartości spadku. Mowa tutaj o sytuacji, w której powołany do dziedziczenia nie jest uprawniony do zachowku i przyjął spadek wprost. Nie występują w takiej sytuacji okoliczności, które w jakikolwiek sposób ograniczałyby odpowiedzialność spadkobiercy za zachówek⁶⁰. Jak już wspomniano powyżej, z powszechną akceptacją doktryny spotyka się sięganie do majątku osobistego dłużnika w celu realizacji analizowanego roszczenia⁶¹. Wartość otrzymanej przez spadkobiercę darowizny wchodzi natomiast w skład takiego majątku. Bezcelowe i niemające oparcia w prawie byłoby więc stosowanie art. 1000 k.c. Po pierwsze, nie aktualizuje się tutaj przesłanka niemożliwości spełnienia świadczenia. Po drugie, bezprzedmiotowe jest swoiste „wyłączenie” darowizny z majątku spadkodawcy, skoro i tak odpowiada on za zachówek całą jego wartością. Należy też podkreślić, że nie aktualizuje się w analizowanej sytuacji możliwość zastosowania art. 5 k.c., o której mowa była szeroko w rozdziale drugim artykułu. Nie występuje bowiem tutaj żądanie, które byłoby aksjologicznie nieakceptowalne ze względu na dolegliwą stratę lub stan skrajnej niesprawiedliwości wynikający ze szczególnych okoliczności. Spadkobierca otrzymał przysporzenie z majątku spadkodawcy, więc słuszne jest kierowanie przeciwko niemu żądania o zapłatę zachowku.

Konkludując, przedstawiona powyżej zbieżność podmiotowa pomiędzy osobą spadkobiercy i obdarowanego prowadzi do komplikacji związanych z określeniem podstawy odpowiedzialności materialnej za zachówek, a co za tym idzie określeniem terminu przedawnienia. Szczególnie interesujący wydaje się być stan faktyczny, w którym dopuszczalność spełnienia świadczenia przez spadkobiercę jest ograniczona. Wykładnia gramatyczna, zwłaszcza posłużenie się pojęciem niemożliwości otrzymania zachowku, każe zakładać, że w takiej sytuacji, pomimo jednoczesnego statusu spadkobiercy, dłużnik ponosić może odpowiedzialność jako obdarowany. Zastosowanie więc odnośnie do terminu przedawnienia znajdzie art. 1007 § 2 k.c. Zakres posłużenia się nim będzie jed-

⁵⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r. (II CK 444/02), LEX nr 112873.

⁶⁰ Warto w tym miejscu ponownie przywołać cytowany już fragment orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2014 r. (I ACa 302/13), niepubl., LEX nr 1362991: „Jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c.”.

⁶¹ Zob. m.in.: J. Gwiazdomorski, *Prawo...*, s. 278; P. Księżak, *op. cit.*, s. 412.

nak uzależniony nie tylko od sytuacji prawnej, ale też faktycznej wysokości poszczególnych przysporzeń i roszczeń, co wykazane zostało szczegółowo powyżej.

5. Zakończenie i *de lege ferenda*

Celem niniejszego artykułu było wskazanie wybranych problemów związanych z modelem podmiotowym instytucji zachowku oraz próba określenia ich rozwiązań. Powyższe rozważania pozwalają dojść do konstatacji, że pozornie jasna i przejrzysta regulacja wymaga ciągłego uzupełniania, a nawet korygowania przez doktrynę oraz judykaturę. Wzbogacenie instytucji zachowku o dopuszczalność zastosowania klauzuli zasad współżycia społecznego, potwierdzenie uprawnienia spadkobiercy do występowania z przedmiotowym roszczeniem czy wreszcie odpowiednie dostosowanie podstawy ustawowej świadczenia do stanu faktycznego i prawnego służy temu, aby analizowane instrumenty prawne w pełni realizowały swój cel i odzwierciedlały powiązane z nim poczucie sprawiedliwości społecznej. Wtórne dostosowywanie litery prawa do potrzeb prakseologicznych i wymogów aksjologicznych za pomocą odpowiedniej wykładni bywa zjawiskiem naturalnym i pozytywnym. Z drugiej strony nagromadzenie takich zabiegów budzi wątpliwości co do tego, czy sam zespół norm nie powinien zostać ustawowo zmodyfikowany.

Jak już wspomniano we wstępie, podstawową alternatywą dla systemu zachowku jest wywodząca się z ustawodawstwa francuskiego rezerwa. Ze względu na jej wieloletnie obowiązywanie na obecnym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, była ona opisywana i analizowana w rodzimej doktrynie. Warto więc również w niniejszym artykule pochylić się nad tym, czy instytucja części obowiązkowej posiada zalety, które mogłyby sprawić, że byłaby ona rozwiązaniem lepszym i sprawniejszym od systemu zachowku uregulowanego w polskim kodeksie cywilnym. Rezerwa z pewnością pełniej chroni najbliższych członków rodziny spadkodawcy. Uprawniony do części obowiązkowej dziedziczy z mocy prawa, a w związku z tym jest stroną postępowania w przedmiocie działu spadku i częściej niż w przypadku zachowku otrzymuje w naturze składniki majątkowe, do których, jako członek rodziny, może być przywiązany. Rozwiązanie to sprawia także, że łatwiejsze jest kontynuowanie przez spadkobierców działalności gospodarczej opartej na rodzinnym przedsiębiorstwie⁶². Analizowana instytucja przejawia także pewne walory pod względem procesowym. Całościowe rozstrzygnięcie o przysporzeniach, jakie otrzymują poszczególni zainteresowani, może się zamykać na etapie działu spadku⁶³. Istotnie odróżnia to rezerwę od zachowku, gdyż w przypadku tego drugiego systemu stwierdzenie

⁶² M. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 196.

⁶³ *Ibidem*, s. 197.

nabycia spadku oraz występowanie z roszczeniem o wypłatę należnej kwoty z tytułu zachowku podlega dwóm odrębnym postępowaniom, co rodzi nie tylko daleko idące komplikacje, ale też jest uciążliwe dla członków rodziny spadkodawcy⁶⁴. Zawsze istnieje też pewna doza ryzyka, że roszczenie uprawnionego do zachowku ostatecznie nie będzie mogło być zrealizowane. W przypadku rezerwy również występuje element roszczenia. Wydaje się jednak, że każdorazowo odnosi się ono do konkretnego przysporzenia, gdyż jest to roszczenie o zmniejszenie dyspozycji spadkodawcy. Nie decyduje tutaj więc sam formalny status, jak jest to w przypadku zachowku, gdzie spadkobierca testamentowy może być obciążony roszczeniem o zapłatę zachowku, choć *de facto* został on pozbawiony przysporzenia, np. wskutek wcześniejszych darowizn spadkodawcy. Problemy takie rezerwa zdaje się eliminować, skoro roszczenie każdorazowo dotyczy konkretnej szkodliwości, czy to testamentowej, czy w formie darowizny. Nie jest jednak też system części obowiązkowej wolny od wad. Kluczowym mankamentem wydaje się być bardzo radykalne ograniczanie swobody testowania, skoro zakłada się z góry, że spadkodawca może swobodnie dysponować tylko określoną częścią swojego majątku. Problemem bywa także zagrożenie pewności obrotu. Uregulowanie rezerwy zezwala na wzruszanie darowizn dokonanych nawet wiele lat przed otwarciem spadku, przy czym obecnie ten daleko idący skutek jest często łagodzony poprzez zastosowanie klauzuli dobrej wiary osób obdarowanych, jak również wprowadzanie krótkich terminów przedawnienia roszczeń⁶⁵. System rezerwy może także rodzić pewne komplikacje. Pozornie prosta regulacja prawa materialnego wywołuje wiele trudności związanych zwłaszcza z tym komu i w jakiej wielkości przysługuje część obowiązkowa w konkretnym stanie faktycznym. Konieczność podziału rodzinnych majątków bywa z kolei mankamentem wynikającym z występującego w rezerwie dziedziczenia w naturze⁶⁶.

Nie jest więc łatwo odpowiedzieć na pytanie, czy zmiana ustawowa polegająca na wprowadzeniu do polskiego prawa spadkowego systemu części obowiązkowej, byłaby korzystna. Być może stanowiłaby ona pewne remedium na problemy wskazane w niniejszym artykule ze względu na przewidywany w modelu francuskim związek pomiędzy roszczeniem uprawnionego a konkretnym przysporzeniem dokonany przez spadkodawcę. Jednocześnie jednak system części obowiązkowej zawiera pewne mankamenty, które w perspektywie czasu mogłyby zacząć przeważać nad zaletami instytucji. Należy także zwrócić uwagę na to, że wprowadzenie modelu części obowiązkowej do polskiego kodeksu cywilnego z jednoczesnym zachowaniem dotychczasowej

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 947.

⁶⁶ K. Przybyłowski, *op. cit.*, s.13; w powojennej literaturze mankament ten wskazywano także m.in. w: A. Szpunar, *Zachówek...*, s. 52; J.S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 263; M. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 197, B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 947.

regulacji prawa spadkowego w obecnym kształcie, mogłoby się okazać rozwiązaniem wadliwym. Doszłoby bowiem do wewnętrznej sprzeczności ideowej pomiędzy zaczerpniętą z niemieckiej cywilistyki szeroką swobodą testowania a francuskim jusnaturalizmem, który na piedestale stawia więzy krwi, jedynie zaś w zakresie nieuregulowanym zezwala na rozrządzenie majątkiem zgodnie z wolą spadkodawcy. Konieczna więc mogłaby okazać się głębsza reforma całego prawa spadkowego, co jednak byłoby zabiegiem zdecydowanie nastrożającym wiele trudności.

Warto zastanowić się więc nad modyfikacjami, jakie można by zastosować w odniesieniu do przyjętego w Polsce instrumentarium prawnego. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że instytucja zachowku jest regulacją kierowaną do szerokiego grona adresatów. Większość z nich to osoby, u których świadomość treści prawa jest niska. Prawdopodobnie nie korzystają też one z profesjonalnych usług prawniczych oraz nie mają na co dzień styczności z wykładnią i stosowaniem norm ustawowych. Dlatego regulacja, tak istotna dla przeciętnego obywatela, powinna być jak najprostsza i najbardziej przejrzysta. Tymczasem pozornie prosty i logiczny model podmiotowy instytucji okazuje się rodzić wiele komplikacji oraz wątpliwości. Wydaje się, że istotną rolę odgrywa tutaj charakterystyczna struktura kaskadowa kreującą odpowiedzialność kolejnych podmiotów. Jak wiadomo, w pierwszym rzędzie odpowiadają spadkobiercy, dopiero po nich zapisobiercy windykacyjni, a na końcu obdarowani. Można by więc rozważyć znaczne uproszczenie tego modelu poprzez ustanowienie równoległej odpowiedzialności za zachówek podmiotów, które w danym okresie przed otwarciem spadku otrzymały nieodpłatne przysporzenie z majątku spadkobiercy oraz tych, którzy zostali powołani do dziedziczenia lub otrzymali zapis windykacyjny. Wysokość roszczenia kierowanego przeciwko danej osobie musiałaby być proporcjonalna do wartości otrzymanej przez adresata korzyści materialnej w stosunku do całego substratu zachowku.

Łatwo zobrazować taką konstrukcję prawną na przykładzie. Przypuśćmy, że w danej sprawie występują trzy podmioty: A, B, C, gdzie A jest uprawnionym do zachowku małżonkiem spadkobiercy, B spadkobiercą testamentowym nieuprawnionym do zachowku, a C obdarowanym. Spadkodawca pozostawił po sobie także jedno dziecko. A nie otrzymał żadnego przysporzenia, B odziedziczył 200 000, zaś C otrzymał darowiznę o wartości 600 000. Substrat zachowku wynosi więc 800 000. A przysługuje roszczenie o zachówek w wysokości 200 000⁶⁷. Ze względu na to, że wartość spadku odziedziczony przez B wynosi 200 000, a jest to $\frac{1}{4}$ substratu zachowku (800 000), podmiot ten odpowiada proporcjonalnie do $\frac{1}{4}$ zachowku przysługującego A. Oznacza

⁶⁷ Zakładając, że A jest osobą pełnoletnią i zdolną do pracy, należy uznać, że przysługuje mu roszczenie o zachówek w wysokości $\frac{1}{2}$ udziału spadkowego. W przypadku małżonka, gdy spadkodawca pozostawił także zstępne, udział taki wynosi $\frac{1}{2}$ majątku spadkowego. Tak więc konieczne jest przeprowadzenie następującej operacji: $(800\ 000 \times \frac{1}{2}) \times \frac{1}{2} = 200\ 000$.

to, że A może kierować przeciwko B roszczenie o zachówek w wysokości 50 000 ($200\ 000 \times \frac{1}{4} = 50\ 000$). Tymczasem darowizna otrzymana przez C stanowi aż $\frac{3}{4}$ substratu zachowku, a więc A może żądać od tego podmiotu zapłaty pozostałych 150 000 ($200\ 000 \times \frac{3}{4} = 150\ 000$).

Wskazana powyżej konstrukcja może okazać się korzystna dla każdej ze stron. Uprawniony do zachowku otrzymuje bowiem szerszą możliwość działania i większą gwarancję spełnienia przysługującego mu świadczenia. Może kierować żądanie jednocześnie do spadkobiercy i zapisobiercy windykacyjnego lub obdarowanego. Dopuszczalność występowania przez niego z roszczeniem przeciwko danemu podmiotowi nie jest już uzależniona od tego, czy spełnienie świadczenia przez poprzedniego adresata przewidzianego w ustawowym modelu okaże się niemożliwe. Tymczasem spadkobierca korzysta z szerszej ochrony, gdyż jego odpowiedzialność zostaje znacznie ograniczona. Wystarczy wskazać, że zgodnie z obecną regulacją, przy stanie faktycznym analogicznym do powyższego, spadkobierca testamentowy odpowiadałby za zachówek w pełnej wysokości 200 000, co konsumowałoby cały jego spadek. Natomiast obdarowany nie traciłby nic ze swojej wysokiej darowizny, ponieważ spadkobiercy nie przysługuje przeciwko niemu nawet roszczenie regresowe. Można także zmodyfikować wskazany stan faktyczny w ten sposób, że C otrzymywałby darowiznę o wartości 800 000, która wyczerpywałaby cały majątek spadkodawcy. W tej sytuacji, gdyby B przyjął spadek wprost, roszczenie o zachówek w wysokości 200 000 obciążałoby jego majątek osobisty. Jedynym rozwiązaniem byłoby podważanie słuszności żądania w oparciu o art. 5 k.c., zgodnie z tym, co wykazane zostało w rozdziale 2 artykułu. Rodzi to jednak dodatkowe komplikacje i wątpliwości. Proponowane rozwiązanie służyłoby więc też utrzymaniu ogólnospołecznego poczucia sprawiedliwości. Każdy z dłużników odpowiadałby bowiem stosownie do wysokości przysporzenia, jakiego doznał, a nie jego formalnej podstawy.

Uproszczeniu regulacji, której przedmiotem jest roszczenie o zachówek, towarzyszyć mogłaby także unifikacja terminu przedawnienia. Przy równoległej odpowiedzialności wszystkich podmiotów, które otrzymały przysporzenie z majątku spadkodawcy, trudno jest znaleźć racjonalne uzasadnienie dla wspomnianej rozbieżności. Jednocześnie warto rozważyć przedłużenie terminu przedawnienia przynajmniej do okresu dziesięcioletniego.

Konkludując, instytucja zachowku w prawie polskim, pomimo zamierzonej etycznej podstawy, rodzi wiele wątpliwości aksjologicznych. Korygowane bywają one przez judykaturę oraz doktrynę, co jest zjawiskiem pozytywnym. Z czasem konieczne może się jednak okazać wprowadzenie głębokich modyfikacji regulacji ustawowej.

Bibliografia

Źródła

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 380).

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r. (III CSK 255/07), OSNC 2009/3/47.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r. (IV CK 215/03), niepubl., LEX nr 152889.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r. (II CK 444/02), niepubl., LEX nr 112873.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r. (III CZP 18/81), OSNC 1981/12/228.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 października 2016 r. (I ACa 609/16), niepubl., LEX nr 2188884.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 sierpnia 2016 r. (VI ACa 868/15), niepubl., LEX nr 2137047.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 grudnia 2015 r. (VI ACa1779/14), niepubl., LEX nr 1971055.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2014 r. (I ACa 302/13), niepubl., LEX nr 1362991.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 marca 2014 r. (III Ca 1119/13), niepubl., LEX nr 2128843.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 21 lutego 2014 r. (III C 236/12), niepubl.

Literatura

Bieluk J., *Rozliczenia związane ze spadkiem*, C.H. Beck, Warszawa 2015.

Borysiak W., *O prawie spadkobierców ustawowych do zachowku*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 5.

Borysiak W., *Ochrona członków rodziny spadkodawcy na tle historycznoprawnym i prawnoporównawczym*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2008, nr 8/2.

Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w zarysie*, PWN, Warszawa 1985.

Gwiazdomorski J., *Rezerwa czy zachówek?*, „Prawo i Życie” 1959, nr 12.

Justyński T., *Glosa do wyroku SN z dnia 7 kwietnia 2004 r.*, IV CK 215/03, „Państwo i Prawo” 2005, nr 6.

Kordasiewicz B., *Zachówek*, [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, B. Kordasiewicz (red.), t. 10. *Prawo spadkowe*, C.H. Beck, Warszawa 2015.

Kosik J., *Dwie kwestie z zakresu odpowiedzialności spadkobiercy za zachówek w Kodeksie cywilnym*, „Prawo” 1983, t. 105, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 609, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/59709/directory.pdf>.

Kosik J., *Zachówek*, [w:] J.S. Piąkowski (red.), *System Prawa Cywilnego*, Ossolineum, Wrocław 1985.

Kremis J., *Glosa do wyroku z dnia 30 stycznia 2008 r.*, III CSK 255/07, OSP 2009/5/54.

Kremis J., [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2014.

- Kremis J., Strugała R., [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2013.
- Księżak P., *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, LexisNexis, Warszawa 2012.
- Piątowski J.S., *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1979.
- Przybyłowski K., *Rezerwa czy zachowek?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1939, nr 21.
- Rzetecka-Gil A., *Glosa do wyroku SN z dnia 13 lutego 2004 roku, sygn. akt: 444/02*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, nr 2, <http://www.lex.pl/akt/-/akt/glosa-do-wyroku-sn-z-dnia-13-lutego-2004-r-ii-ck-4442002>.
- Skowrońska – Bocian E., *Prawo spadkowe*, C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Skowrońska-Bocian E., Wierciński J., [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2013.
- Sójka-Zielińska K., *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Liber, Warszawa 2009.
- Szpunar A., *Glosa do uchwały SN z 19.5.1981 r.*, „Nowe Prawo” 1983, nr 2.
- Szpunar A., *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, „Państwo i Prawo” 1948, z. 8.
- Trąbecki C., *Zachowek według kodeksu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1965, nr 10.
- Zachariasiewicz M.A., *Zachowek czy rezerwa? Głos w dyskusji nad potrzebami i kierunkami zmian polskiego prawa spadkowego*, „Rejent” 2006, nr 2.

